

**Henryk Kurczab**

**NIECH ZAWSZE TRWA W NAS TO,  
CZYM SIĘ KIEDYŚ ŻYŁO.  
PIĘĆDZIESIĘCIOLECIE POLONISTYKI RZESZOWSKIEJ**

Wasze Magnificencje Rektorzy!

Szanowni Panowie Dziekani!

Dyrektorzy Instytutów!

Drogie Panie, Szanowni Panowie, Prześwietni Goście, Drodzy Studenci!

Dzieląc się swoimi refleksjami w czasie jubileuszowej uroczystości pięćdziesięciolecia polonistyki rzeszowskiej, pragnę złożyć życzenia wraz z podziękowaniem za pamięć, wdzięczność i przyjaźń. Z tym wiąże się problematyka wartości i wartościowania w kształceniu zintegrowanej osobowości studentów – zarówno w aspekcie etosu nauczyciela akademickiego, jego zachowań i umiejętności dydaktycznych, jak i kreowaniu naukowej problematyki badawczej oraz twórczości naukowej w tym zakresie.

Podziękowanie należy się wszystkim, którzy trudzili się w powołaniu do życia polonistyki rzeszowskiej – królowej nauk humanistycznych, i tym, którzy pomnażali i pomnażają jej dorobek i nadal zgodnie strzegą skarbcza tej dziedziny mądrości.

Wszystkim zacnym uczestnikom uroczystości jubileuszowych składam serdeczne pozdrowienia z życzeniami dobrej i życzliwej pamięci, długich lat życia przepełnionych zdrowiem i szczęściem, pogody ducha, wszelkiej pomyślności i ludzkiej wzajemnej życzliwości, dni pełnych słońca i radości, uśmiechu na co dzień oraz wszystkiego, co najpiękniejsze, najmiłsze, a także najcenniejsze w życiu.

Od zapomnienia należy zachować to, co było piękne, twórcze w naszym polonistycznym świecie. Skłania to także do refleksji nad przebytą drogą humanistycznej profesji i nachylenia się nad wartościami – prezentującymi istotę naszych dokonań. Pragnę zwrócić uwagę na to, że osiągnięcia w tej dziedzinie są

rezultatem wzajemnej przyjaźni i wdzięczności, rezultatem uczących i nauczanym, tj. nauczycieli wszystkich szczebli szkolnictwa, uczniów i studentów.

Niech naszą codzienność opromienia dobroć ludzi, wiara, nadzieja i miłość, aby móc cieszyć się życiem w każdym momencie. Nadal szukajmy tego, co piękne i prawdziwe. Nie bądźmy nikomu winni niczego poza wdzięcznością, miłością i przyjaźnią.

Miłość to dwie dusze w jednym ciele, przyjaźń to dwie dusze w dwóch ciałach. Przyjaźń jest wydarzeniem, łaską, procesem. Jest drogą wzajemnego poznania i budowania wyjątkowej więzi międzyludzkiej. Każda przyjaźń wymaga czasu i zaangażowania obu stron. Jeśli jest prawdziwa, to zmienia nasze życie, poszerza świat o nowy wymiar, podnosi na duchu w chwilach próby. Przyjaźń sprawia, że akceptujemy też samych siebie, ale też coraz lepiej poznajemy naszego przyjaciela, odkrywamy jego świat, urok, mądrość i wierność. Przyjaciela trzeba uważnie słuchać, ponieważ w komunikacji interpersonalnej najważniejsze jest słuchanie. A gdy miłość łączy się z przyjaźnią, powstaje wówczas jedność podwójna i doskonała. Nie bądźmy nikomu niczego winni oprócz wzajemnej miłości. „Jeden drugiego brzemiona noście”. To zwięzłe zdanie Pawła apostoła jest inspiracją dla międzyludzkiej i społecznej solidarności. Solidarność: tzn. jeden i drugi, a skoro brzemień, to brzemień niesione razem, we wspólnocie.

Do upragnionych stanów takich, jak radość, szczęście, spokój, których życzymy sobie i innym, możemy zbliżyć się poprzez rozbudzenie uczucia wdzięczności. Dziękujemy za to, co spotkało nas dobrego, ponieważ to naprawdę zmienia życie. Każdy z nas może być wdzięczny i szczęśliwy za radość i pełnię księżyca, za spokojny dzień, za wzajemną wdzięczność rodzącą się w nas każdego dnia. Wdzięczność pozwala podwyższyć poziom zadowolenia z życia i odkryć, co jest w nim naprawdę ważne. Jest również sposobem pielęgnowania głębokich związków z ludźmi, daje poczucie szczęścia, które staje się naszym wiernym towarzyszem. Dziękować należy za przeżyty czas i życzliwych ludzi, za własne marzenia i pragnienia, czyny i osiągnięcia, spojrzenie otwartych oczu i czystego serca, wewnętrzny spokój i dążenie do prawdy, za dar życia pięknego i sprawiedliwego, za piękno, radość i dobroć, wierność, ufność w miłości i za miłosierdzie Najwyższego Pana.

Wdzięczność – to dostępny każdemu bilet do szczęścia. Sprawia, że od razu czujemy się lepiej. Skupiając wdzięczność za to, co było dobrego dotychczas i teraz – zmniejszamy niepokój o przyszłość. Zawdzięczamy to przyjaciołom. Stąd poprawiają się nasze relacje z bliższymi, dalszym otoczeniem i środowiskiem. Jesteśmy łaskawi dla innych i siebie. Wdzięczni bywamy za dobre, krzepiące słowo, za poświęcony nam czas, kosztem swoich spraw, a to poprawia nasze relacje z ludźmi i sprawia, że odbieramy życie jako źródło szczęścia.

Podziękowanie składamy wzajemnie za pamięć, życzliwość, dobre i szlachetne serce oraz twórczą pracowitość, którą inspirowali empatyczni i przychylni nam nauczyciele akademicy. Nadal na co dzień niech towarzyszy pomyślność we wszystkich dziedzinach życia, a nam emerytom w jesieni życia.

Kwiaty wdzięczności niech nigdy nie zwiędną, a wiara, nadzieja i miłość przynoszą zawsze radość życia. Dziękujmy wzajemnie za miłość, każde dobre słowo, za każdy dzień spędzony na ławie uniwersyteckiej. Przywołujmy pozytywne emocje, które inspirowały bezpośrednią zmianę nastawienia z „ja” na „my”. Osoby zadowolone i pełne optymizmu zwykle mają też większe poczucie wzajemnych powiązań, są bardziej otwarte na szukanie prawdy i porozumienia w relacjach z innymi ludźmi. Również osoby, które opiekują się innymi, są zazwyczaj zdrowsze od ludzi żyjących tylko dla siebie. Jak wykazało doświadczenie, taka postawa przynosi radość, która w powiązaniu z życzliwością jest gwarantem długowieczności oraz świadectwem prawdziwego człowieczeństwa. „Jednak warto być człowiekiem” – śpiewał wokalista „Dżemu”.

Znamienne dla polonistyki rzeszowskiej w kształceniu młodzieży akademickiej było (poza nielicznymi wyjątkami) eksponowanie w treściach przedmiotowych wartości uniwersalnych i ponadczasowych, wartości chrześcijańskich i zasad postępowania wywiedzionych z dekalogu. Należy zawsze iść przed siebie, a wszystkie czyny przekształcać w dobro i zawsze wybierać to, co jest dobre.

W kształceniu podkreślano, że istotą nauczycielskich zadań jest pomaganie drugiemu, wchodzącemu w życie człowiekowi w odkrywaniu własnego człowieczeństwa, w kreowaniu jakości życia, samorealizacji, integracji osobowości, autonomii i zdolności twórczych.

Zadaniem działań edukacyjnych nauczyciela wszystkich szczebli szkolnictwa jest kształcenie człowieka integralnego (integrującego), sumiennego, głęboko zaangażowanego po stronie dobra – bez kalkulacji w czynach i słowach. Ma to być osobowość działająca jeszcze głębiej na poziomie miłości, wykonująca pracę obliczoną na pokolenia. We własnych środowiskach mają to być ludzie czystego serca, pełni pasji, ale i anielskiej cierpliwości oraz mądrości. Powinna ich cechować wysoka kultura osobista, wrażliwość, pracowitość, wielka odpowiedzialność, duża sumienność, umiłowanie pracy nauczycielskiej. W kontaktach interpersonalnych byliby to ludzie bezkonfliktowi, bezinteresowni, koleżeńscy, w pełni realizujący swoje powołanie do służby drugiemu człowiekowi.

Mądrość powiada, że to, co nas scala – to pamięć i mowa. Oto jedyne królestwo człowieka. Niezależnie od różnych sytuacji jesteśmy nadal przy tych, których kochamy, którzy pozostali niezawodnymi przyjaciółmi, dlatego wdzięczność dla nich, szczęście i nadzieja niech nigdy nas nie opuszczają.

Nie wszystko jednak, o czym marzyliśmy, udało nam się dokonać, zrealizować. Poeta w „Weselu” Stanisława Wyspiańskiego zauważa:

*Tak by się gdzieś het gnało/ gnało, tak by się serce nam śmiało/ do ogromnych rzeczy,/ a tu pospolitość skrzeczy. Jednak dopóki sił starczy – trzeba zawsze robić coś dobrego dla ludzi i służyć prawdzie.*

Jan Paweł II podkreślał, że: *Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, nie przez to, kim jest, lecz przez to, czym dzieli się z innymi.*

Natomiast C.K. Norwid pisał: *Z rzeczy świata tego zostają tylko dwie. Dwie tylko – poezja i miłość i nic więcej, a także podkreślał, że: Kształtem miłości jest piękno. Bo piękno na to jest, by zachwycalo do pracy – praca, by się zmartwychwstało.*